

WYROK Z DNIA 12 STYCZNIA 2006 R.
SNO 62/05

Przewodniczący: sędzia SN Roman Sądaj.

Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Barbara Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu sprawy byłego asesora sądowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt (...)

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Uzasadnienie

Asesor sądowy w Sądzie Rejonowym, została obwiniona o to, że:

- 1) w okresie od dnia 12 stycznia 2004 r. do 28 stycznia 2004 r. w A., jako asesor sądowy w Sądzie Rejonowym, mając powierzone obowiązki sędziego, dopuściła się rażącego i oczywistego naruszenia art. 412 i 418 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w ten sposób, iż rozpoznając sprawę sygn. akt VI K 463/03, w dniu 12 stycznia 2004 r. po przeprowadzeniu posiedzenia sporządziła wyrok, ale go nie ogłosiła, następnie zarządziła doręczenie jego odpisu oskarżonemu oraz prokuratorowi, a w kolejnych dniach, działając wspólnie z inną osobą, usunęła go z akt i w jego miejsce sporządziła i podpisała dokument zatytułowany „wyrok zaoczny”, który dołączyła do akt i doręczyła prokuratorowi oraz oskarżonemu;
- 2) w okresie od dnia 12 stycznia 2004 r. do 28 stycznia 2004 r. w A., jako asesor sądowy w Sądzie Rejonowym, mając powierzone obowiązki sędziego, dopuściła się rażącego i oczywistego naruszenia art. 148 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm. – dalej: „k.p.k.”) w ten sposób, że rozpoznając sprawę VI K 463/03 i działając wspólnie z inną osobą, usunęła z akt sprawy protokół posiedzenia z dnia 12 stycznia 2004 r., a w jego miejsce dołączyła do akt inny protokół poświadczający nieprawdę co do przebiegu posiedzenia i skierowaniu sprawy na rozprawę oraz sporządziła protokół rozprawy głównej, która nie odbyła się,

tj. o popełnienie przewinień służbowych z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p.”).

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną za winną zarzucanych jej przewinień służbowych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 Prawa o u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia.

Odwołanie od tego wyroku na niekorzyść obwinionej złożył Minister Sprawiedliwości, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze; wnosił o jego zmianę przez wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu odwołania, wyrokiem z dnia 25 maja 2005 r. uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w części zaskarżonej i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 13 października 2005 r. uznał obwinioną za winną zarzucanych jej przewinień służbowych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną nagany. Za podstawę orzeczenia przyjął następujące ustalenia faktyczne.

Od dnia 25 sierpnia 2001 r. do 30 września 2004 r. obwiniona była asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym, w tym od dnia 1 lipca 2003 r. w VI Wydziale Grodzkim, gdzie orzekała w sprawach karnych. Na posiedzenie w dniu 12 stycznia 2004 r. obwiniona wyznaczyła m.in. sprawę z oskarżenia publicznego przeciwko Marcinowi K. o popełnienie przestępstwa z art. 178 a § 2 k.k., sygn. akt VI K 463/03, w której prokurator wnosił o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu uzgodnionej kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, choć przestępstwo to zagrożone było maksymalną karą jednego roku pozbawienia wolności. Na posiedzenie w dniu 12 stycznia 2004 r., prowadzone przez obwinioną w składzie jednoosobowym, w sprawie VI K 463/03, strony nie stały się. Sporządzony został wyrok skazujący Marcina K. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat, który obwiniona podpisała, ale go nie ogłosiła. Dnia następnego sekretarz sądowy Wanda N. odnotowała treść wyroku w sprawie VI K 463/03 na wokandzie, sporządziła jego kserokopie w celu doręczenia prokuratorowi i oskarżonemu, odnotowała w protokole posiedzenia fakt wykonania zarządzenia obwinionej, po czym przekazała akta kierownikowi sekretariatu. Pełniącą tę funkcję Bożena R. odnotowała treść wyroku w sprawie VI K 463/03 w repertorium, wpisując, że wymierzona została kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie uczyniła jednak żadnej wzmianki o tym, by wydany wyrok był wyrokiem zaocznym. Na znajdującym się w aktach VI K 463/03 protokole z posiedzenia w dniu 12 stycznia 2004 r. brak poczynionej przez sekretarza sądowego

Wandę N. wzmianki o wykonaniu zarządzenia, a wpis w repertorium dotyczący treści orzeczenia został przez nieustaloną osobę przerobiony.

W dniu 20 stycznia 2004 r. wpłynął wniosek prokuratora o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 12 stycznia 2004 r. w sprawie VI K 463/03, w związku z czym przedstawiono akta tej sprawy obwinionej. W dniu 28 stycznia 2004 r. inny sekretarz sądowy Edyta S., na polecenie obwinionej, usunęła z akt VI K 463/03 i zniszczyła wyrok skazujący Marcina K. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w miejsce zniszczonego obwiniona sporządziła wyrok zaoczny, skazujący oskarżonego Marcina K. na karę 1 roku pozbawienia wolności, który aktualnie znajduje się w aktach VI K 463/03. Następnie poleciła Edycie S., by doręczyła odpis wyroku zaocznego prokuratorowi i oskarżonemu wraz z pismem informującym o tym, że wyrok doręczony uprzednio był jedynie projektem wyroku. W tym samym dniu Edyta S. w miejsce protokołu posiedzenia z dnia 12 stycznia 2004 r. sporządziła nowy protokół, który aktualnie znajduje się w aktach VI K 463/03.

W świetle zebranego materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadków: K. S., Edyty S., Wandy N. i B. R., fakt popełnienia przez asesora sądowego zarzucanych jej przewinień służbowych nie budzi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, żadnych wątpliwości, mimo że obwiniona przyznała się do ich popełnienia tylko częściowo. Przewinienia te – stwierdził Sąd Apelacyjny – wypełniają znamiona przewinień służbowych, o których mowa w art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. Przy wymiarze kary dyscyplinarnej Sąd Apelacyjny poczytał na niekorzyść obwinionej to, że przewinienia, jakich się dopuściła, były rozciągnięte w czasie, wymagały wielu czynności sprawczych, a do ich wykonania obwiniona wciągnęła podległych sobie pracowników sądu. Tego rodzaju przewinienia godzą w dobro wymiaru sprawiedliwości i podważają autorytet jego organów, stąd cechuje je – stwierdził Sąd Apelacyjny – wysoki stopień szkodliwości społecznej. Natomiast na korzyść obwinionej, jako okoliczności łagodzące, uwzględnił jej młody wiek, krótki staż pracy, brak doświadczenia życiowego i zawodowego, dotychczasową niekaralność i wreszcie brak zamiaru wydania orzeczenia sprzecznego z prawem. Nie bez znaczenia pozostaje też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że w realiach służby i doświadczenia życiowego zachowanie obwinionej było konsekwencją presji oczekiwań stawianych młodym asesorum i sędziom oraz związanego z tym stresu. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że kara dyscyplinarna nagany jest karą odpowiednią do stopnia winy asesora sądowego i zarazem karą sprawiedliwą, zwłaszcza że obwiniona także poza służbą ponosi konsekwencje swoich czynów, pozostaje bowiem bez pracy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego złożył odwołanie Minister Sprawiedliwości, który zaskarżył go, w części dotyczącej orzeczenia o karze, na niekorzyść obwinionej. Powołując się na przepisy art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z

art. 128 Prawa o u.s.p., postawił zarzut rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej nagany w stosunku do przypisanych obwinionej przewinień służbowych i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Podniósł, że orzeczona kara dyscyplinarna nagany nosi cechy zbytnej łagodności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., gdyż sposób popełnienia przewinień służbowych obwinionej razi brakiem jakichkolwiek mechanizmów samokrytyki oraz zasad etycznych. Obwiniona podjęła działania nie tylko niezgodne z etyką zawodu, ale wręcz o charakterze kryminalnym, dodatkowo zlecając wykonanie czynności sprzecznych z prawem pracownikowi administracyjnemu sądu, a więc osobie zależnej i służbowo podporządkowanej. Takiego postępowania obwinionej nie może, zdaniem skarżącego, w żaden sposób usprawiedliwiać argumentacja Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o presji i oczekiwaniach stawianych młodym sędziom i asesorom oraz związanym z tym stresem. Biorąc pod uwagę przy wymiarze kary okoliczności niezwiązane z czynami przypisanymi obwinionej, takie jak niekaralność czy krótki staż pracy, Sąd Apelacyjny pominął stopień zawinienia obwinionej. Wspomniane okoliczności mogłyby zostać uznane za okoliczności łagodzące zdaniem skarżącego w postępowaniu dyscyplinarnym, dotyczącym oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, nie zaś w sprawie, w której postępowanie obwinionej rażąco naruszyło normy wskazane w art. 82 § 2 w związku z art. 136 § 2 Prawa o u.s.p., przyniosło ujmę godności sędziego i uderzyło w powagę zajmowanego stanowiska. Orzeczona kara dyscyplinarna nagany – wywodził skarżący – nie stanowi również dostatecznego wyrazu dezaprobaty środowiska sędziowskiego wobec przypisanych obwinionej przewinień służbowych, które wyrządziły ogromną szkodę dobru wymiaru sprawiedliwości, gdyż wpłynęły ujemnie na jego wizerunek społeczny, zwłaszcza poprzez wciągnięcie w czynności sprawcze pracowników administracyjnych sądu. Konkludując, skarżący stwierdził, że karą adekwatną do popełnionych przewinień służbowych, stopnia zawinienia obwinionej oraz rodzaju i rozmiaru szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości byłoby wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego oraz obwiniona wnosili o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wymierzając karę dyscyplinarną w granicach przewidzianych w art. 109 § 1 Prawa o u.s.p., Sąd Dyscyplinarny powinien uwzględnić przede wszystkim stopień winy oraz stopień szkodliwości społecznej popełnionego przewinienia służbowego.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że stopień szkodliwości społecznej przewinień popełnionych przez asesora sądowego jest wysoki. Ocenę tę trzeba uznać za trafną, obwiniona uchybiła bowiem

nie tylko wskazanym w wyroku przepisom regulującym postępowanie w rozpoznawanej sprawie, lecz także godności powierzonego jej urzędu. Sposób popełnienia przewinień świadczy przy tym o całkowitym lekceważeniu obowiązków przewidzianych w art. 82 w związku z art. 136 § 2 Prawa o u.s.p. Jak trafnie zauważył w odwołaniu Minister Sprawiedliwości, stopień szkodliwości społecznej czynów, jakich dopuściła się obwiniona, jest szczególnie wysoki również z tego względu, że obwiniona wciągnęła do udziału w swoich gorszących działaniach podległych sobie pracowników administracyjnych sądu, czym wpływała na nich demoralizująco. Nie bez znaczenia jest wreszcie to, że doszło do dwukrotnego doręczenia stronom kserokopii różnej treści wyroków, co zwiększyło zasięg niedopuszczalnych działań obwinionej.

Szkoda wyrządzona przez obwinioną dobru wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza autorytetowi sądownictwa, jest niewątpliwa. Czyny, jakich się dopuściła, przynoszą przecież ujmę godności sędziego, godzą w zdolność całego środowiska sędziowskiego do dochowania wierności ślubowaniu, a tym samym osłabiają zaufanie do rzetelności całego środowiska sędziowskiego.

Stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionej nie zmniejsza podkreślany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wzgląd na wymagania stawiane młodym sędziom i asesorum sądowym oraz związane z tym stresy. Nie budzi wątpliwości, że obowiązki sędziego, a także asesora sądowego, któremu powierzono pełnienie czynności sędziowskich, są doniosłe, a sprostanie im stresujące. Nie można jednak nie dostrzegać, że do zajmowania stanowiska sędziego nieodzowne są wysokie kwalifikacje zawodowe, a jednym z warunków powołania na to stanowisko czy mianowania asesorem sądowym jest – jak wynika z art. 61 § 1 i art. 134 § 1 Prawa o u.s.p. – nieskazitelny charakter. W tej sytuacji nie można łagodzić stopnia szkodliwości społecznej czynów popełnionych w zamiarze ukrycia błędów, jeżeli czyny te były nieuczciwe, a tym samym niegodne zachowania sędziego.

Kary upomnienia i nagany należą do najłagodniejszych kar dyscyplinarnych określonych w art. 109 § 1 u.s.p., stąd powinny być stosowane przy najłżejszych przewinieniach dyscyplinarnych, zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym. Trzeba zgodzić się z zapatrywaniem skarżącego, że wymierzona zaskarżonym wyrokiem kara nagany, przy równoczesnym stwierdzeniu wysokiego stopnia szkodliwości społecznej popełnionych przez obwinioną przewinień dyscyplinarnych, razi łagodnością.

Wymierzając karę nagany, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, jako okoliczności łagodzące, młody wiek obwinionej, jej dotychczasową niekaralność, brak doświadczenia życiowego oraz zawodowego i wreszcie brak zamiaru wydania orzeczenia sprzecznego z prawem. Okoliczności te jednak nie mogą w istotny sposób wpłynąć łagodząco na wymiar kary dyscyplinarnej ze względu na charakter

popęlnionych przewinień służbowych, bowiem ich szkodliwość nie polegała jedynie na błędnej wykładni przepisów prawa, spowodowanej brakiem życiowego czy zawodowego doświadczenia, lecz na podejmowaniu nieuczciwych i gorszących zabiegów, zmierzających do ukrycia błędów, które mogły być poprawione tylko i wyłącznie przez sąd drugiej instancji. To, że obwiniona – wydając w dniu 12 stycznia 2004 r. wyrok w sprawie VI K 463/03 – nie miała zamiaru wydania orzeczenia sprzecznego z prawem, nie zmienia powyższej konstatacji, skoro następnie uciekła się do drastycznego i niegodziwego sposobu ukrycia popełnionego błędu. Młody wiek obwinionej mógłby usprawiedliwiać nieumiejętność rozstrzygania przez nią problemów wymagających życiowego doświadczenia, nie może jednak łagodzić skutków czynów, których niedopuszczalność jest dla każdego prawnika oczywista.

Jak wynika z powyższych rozważań, wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna nagany jest karą niewspółmiernie łagodną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych przewinień służbowych. Jeżeli uwzględni się przy tym, że kara dyscyplinarna powinna spełniać także cele zapobiegawcze, trzeba zgodzić się z poglądem Ministra Sprawiedliwości, że sprawiedliwą karą dla obwinionej jest kara złożenia sędziego z urzędu. Popełnione przez obwinioną przewinienia dyskwalifikują ją bowiem jako sędziego, a skutkiem kary złożenia sędziego z urzędu jest m.in. niemożność powołania ukaranej osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 i art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na mocy art. 109 § 1 pkt 5 Prawa o u.s.p. wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.